

II Małgorzata Goliszewska, Dorota Hadrian, Patrycja Orzechowska.
Musiałam sama stać się słońcem

SALA 1 PRZEDPOKÓJ Patrycja Orzechowska: **Przedpokój z widokiem**

19 Patrycja Orzechowska: **bez tytułu (jaja)**, 2022, ceramika **20** Patrycja Orzechowska: **Kura, królik, człowiek**, 2020, obiekt **21** Patrycja Orzechowska: **bez tytułu (szmata)**, 2020, ready mades + ceramika

22 Patrycja Orzechowska: **bez tytułu (koszula)**, 2016, ready mades

23 Patrycja Orzechowska: **ZEITGEIST MMXXI kalendarz na nowe**

stare czasy, 2020, kolaże **24** Patrycja Orzechowska: **Ikebana**, 2018, instalacja **SALA 2 WIDOK** **25** Patrycja Orzechowska: **Retrogradacja**,

2018, instalacja świetlna **SALA 3 POKÓJ DZIECIĘCY** **26** Dorota

Hadrian: **Struktura kryształu**, 2017, rzeźba, stiuk cukrowo-akrylowy

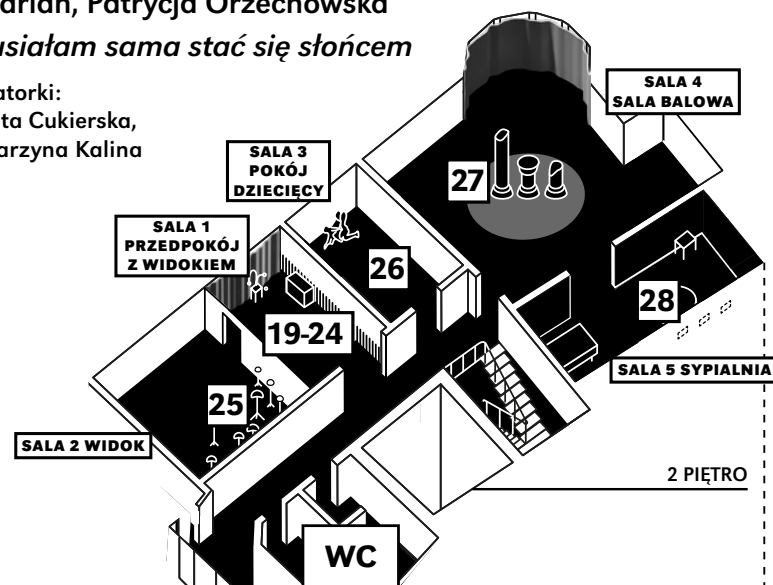
SALA 4 SALA BALOWA **27** Dorota Hadrian, we współpracy z członkiniami

klubów: Sosnowieckie Stowarzyszenie Amazonek „Życie” oraz Stowarzyszenie Wspólnota Amazonek „Nadzieja” w Chorzowie, **Bal na 100 Amazonek**, 2022, instalacja **SALA 5 SYPIALNIA** **28** Małgorzata Goliszewska, **Byłam**

jadem grzechotnika, teraz jestem mlekiem królika

II Małgorzata Goliszewska, Dorota Hadrian, Patrycja Orzechowska
Musiałam sama stać się słońcem

kuratorki:
Agata Cukierska,
Katarzyna Kalina



I Agula Swoboda. *Matkość*

1 Zdjęcie rodzinne Anny S. **2** Gliniana Baba i szpitalna opaska identyfikacyjna syna Moniki N. - Teodora **3** Okulary przeciwsłoneczne Anny F. **4-8** Portrety kobiet biorących udział w projekcie. Towarzyszą im nagrania spisanych przez bohaterki historii (papier, folia, dibond, 5 kanałów audio, 2022) | autor zdjęć: Tom Swoboda | czyta: Agata Cukierska **4** Monika N. **5** Monika S.

6 Anna S. **7** Monika F. **8** Anna F. **9** **Matkość**, olej na płótnie, 2020

10 **Matkość 2**, olej na płótnie, 2022 **11** **I Am Stronger Than You Think**

I Am, z serii **Matkość**, olej na płótnie, 2022 **12** **Matkość**. Agula Swoboda,

książka Cieszyn, 2022 **13** **Stół warsztatowy**, instalacja, 2022 **14** **Łza**,

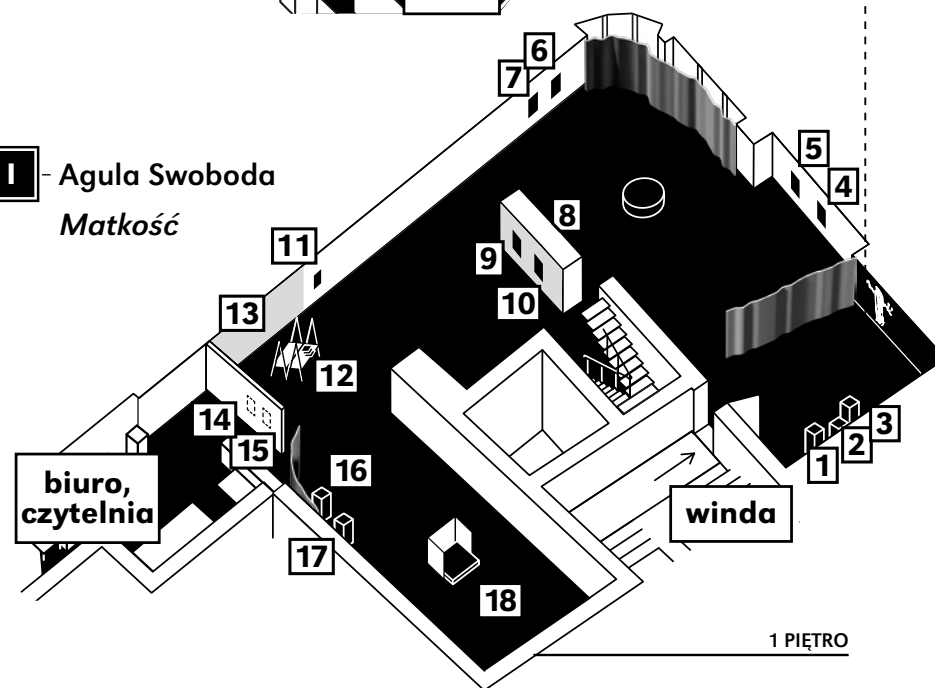
kolaż z serii **Matkość**, zdjęcia i akryl na papierze, 2022 **15** **Matkość**, kolaż

(zdjęcia i akryl na papierze), 2020 **16** Album **Contemporary Japanese Architects. Taschen** Moniki F. **17** Tekst Edwarda Stachury **Życie to nie**

teatr przekazany przez Monikę S. **18** Film/zdjęcia z procesu tatuowania

miejsce: Studio tatuaużu Chocolate Cherries Tatoo w Cieszynie, 2022

I Agula Swoboda
Matkość



I Agula Swoboda. *Matkość*

„Kiedy zastanawiam się nad tym, co napisać o *Matkości* – przedsięwzięciu w równej mierze artystycznym, co społecznym, nad którym pracuje Agula Swoboda – przychodzą mi do głowy słowa *determinacja* oraz *cierpliwość*. Bo trzeba wiedzieć, że temat związany z byciem matką artystka drąży już od lat. Jest w nim coś takiego, co uważa za niezwykle ważne, wręcz zasadnicze dla działalności na polu sztuki. Jest w nim także coś, co wynika ze współczesnej sfery społecznej, co bacznie śledzi, w czym uczestniczy i co wspiera. (...) Słowo *matka* jest obarczone w polskiej kulturze ciężkim bagażem znaczeń. Opowieści o matkach płyną wartkimi strumieniami, ale wszystkie łączą się w głównym nurcie, szerokim i wspólnym. Ludzie mieszkający pod naszą szerokością geograficzną są tak z tymi opowieściami zżyci, że uznają je często za oczywistość, bo *wyssali je z mlekiem matki*. I właśnie na przykładzie tego użytego przeze mnie w ostatnim zdaniu idiomu widać dokładnie, na czym polega matczyń mit. Na fizjologii, na ciele, na tym, do czego kobiety miałyby być predysponowane z racji takiej, a nie innej budowy swoich organów cielesnych. Przede wszystkim jednak, na najogólniejszym poziomie – bycie matką polega na wyjściu poza siebie. Na dawaniu, na bezinteresownym dzieleniu się sobą, własnym ciałem i własnym życiem, na obdarowywaniu, na dbaniu, troskliwości i opiece – przy kompletnym pominięciu siebie. W takiej wersji matka pozostaje spełnieniem marzeń patriarchalnej kultury. Ta przecież nie mogłaby istnieć bez bezpłatnej pracy kobiet, w tym – właśnie matek”.

Magdalena Ujma

1 Zdjęcie rodzinne Anny S.

Zdjęcie rodzinne z lat 30.: z tyłu ojciec Piotr, od lewej mama Józefa, obok brat Franek i siostra Karolina, z tyłu brat Janek. To jedyne zdjęcie rodzinne, które od zawsze towarzyszyło Annie we wszystkich miejscach, w których mieszkała.

Jest to osobisty przedmiot bohaterki, przekazany na wystawę jako element towarzyszący jej historii.

2 Gliniana Baba i szpitalna opaska identyfikacyjna syna Moniki N. – Teodora

Gliniana Baba jest tu symbolem kobiecej siły i spokoju. Opaska jest pierwszym, mocnym znakiem pojawienia się syna Teodora na świecie.

Jest to osobisty przedmiot bohaterki, przekazany na wystawę jako element towarzyszący jej historii.

3 Okulary przeciwsłoneczne Anny F.

Przeszły swoje. Noszone kilka lat, zgubione i odnalezione.

Jest to osobisty przedmiot bohaterki, przekazany na wystawę jako element towarzyszący jej historii.

4-8 Portrety kobiet biorących udział w projekcie. Towarzyszą im nagrania spisanych przez bohaterki historii (papier, folia, dibond, 5 kanałów audio, 2022)

autor zdjęć: Tom Swoboda

czyta: Agata Cukierska

Po wejściu do galerii od lewej: Anna F., Monika F., Anna S., Monika S., Monika N.

Bohaterki upozowane są jak rzeźby, niektóre z nich zatrzymane w teatralnych, nienaturalnych gestach. Autorka tym zabiegiem podkreśla trudne, niekomfortowe aspekty macierzyństwa, uważając, że matki bardzo często wytrzymują stany niemożliwe do wytrzymania.

4 Monika N.

„Leżałam, spałam snem, który nie przynosił odpoczynku. Potem wyrzuty sumienia za ten sen. Panika w głowie. Lęk. Wyobraźnia wyświetlała mi wszystkie filmy, gdzie zawiodłam, gdzie się nie nadawałam, nie spełniałam oczekiwań. Czyich? Swoich? Moich wyobrażeń o oczekiwaniach innych wobec mnie?”.

5 Monika S.

„Cięża była klasyczną wpadką. Z gardła wydobywał mi się niemy krzyk: *NIE CHCĘ!*. Płacz, złość i gonitwa myśli jak z *tego* wybrnąć. Zaczęłam zastanawiać się nad usunięciem ciąży. Znalazłam już nawet ginekologa, który wykonałby zabieg, ale nie usunęłam, bo cena przerosła moje możliwości. Byłam wściekła, że znowu będę musiała *zjeść tę żabę*. Zachowałam się jak rasowa masochistka. Urodzę, wychowam, choćby nie wiem co, bez względu na wszystko”.

6 Anna S.

„Byłam zmęczona, ale szczęśliwa, bo czułam, że macierzyństwo dodawało mi siłę. Miałam w sobie tę siłę, żeby pracować, studiować, robić wszystko dla tej małej istoty. Do czasu, kiedy pewnego dnia w drzwiach pojawiła się młoda dziewczyna i płacząc, wyznała mi, że niedawno urodziła córkę mojego męża. W tym momencie mój świat rozpadł się na kawałki”.

7 Monika F.

„Moje córki stały się moim TALIZMANEM. Z jednej strony to dość niepokojące, że osoba dorosła, posiadająca dzieci, odpowiedzialna za nie, jest właśnie przez nie definiowana. Dopiero córki dorastając, zadawały mi pytania zmuszające do zastanowienia się nad sobą, sprowokowały mnie ostatecznie do wyjścia z cienia i nabrania barw”.

8 Anna F.

„Lekarz był nieprzyjemny, rzucił cenę, myślę, że dziś byłby to odpowiednik ok. 5000 zł. Dużo pieniędzy... Wyjaśnił, że Młoda dostanie tabletki, będzie ją boleć i będzie mocno krwawić. Powiedział, co mamy przygotować i gdzie się zatrzymać w Krakowie, żeby dzwonić do niego w razie potrzeby. Nie miałyśmy tylu pieniędzy...”.

9 **Matkość**, olej na płótnie, 2020

Pierwszy obraz z cyklu. Według artystki matka musi nauczyć się patrzeć na świat *do góry nogami*, codziennie łapie i traci balans. W matkości jesteście siostrami, bo tylko my znamy jej tajemnicę.

10 **Matkość 2**, olej na płótnie, 2022

To połączenie dwóch portretów kobiet-matek. Jedna symbolizuje część, którą artystka określa jako miękką, związaną z jej seksualnością, ale także poświęceniem. Drugą – jako twardą, waleczną, zwierzęcą, stawiającą granice. Według Aguli Swobody matkość zawiera w sobie ciemną i jasną stronę, jest połączeniem siły i bezsilności.

11 **I Am Stronger Than You Think I Am**, z serii **Matkość**, olej na płótnie, 2022

Kiedy jesteś matką, walka o siebie jest najtrudniejsza. Trudno jest powrócić do strefy bezpieczeństwa, ta bowiem wydaje się niedostępna, zbyt odległa.

12 **Matkość**. Agula Swoboda, Cieszyn, książka, 2022
teksty: Agula Swoboda, Magdalena Ujma, Katarzyna Wojciechowska, Anna F., Monika F., Anna S., Monika S., Monika N.
projekt graficzny i skład: Marcin Wysocki
wydawca: Fundacja Zielone Pojęcie

13 **Stół warsztatowy**, instalacja, 2022

Artystka zaprasza do wspólnego tworzenia kolaży z reprodukcji jej własnych prac, projektowania tatuaży, a także dzielenia się własnymi historiami dotyczącymi problematyki macierzyństwa lub niemacierzyństwa.

14 **Łza**, kolaż z serii **Matkość**, zdjęcia i akryl na papierze, 2022

Kolaż jest połączeniem wszystkich historii kobiet z projektu. Wysłuchanych, przetrawionych, przeplakanych. Ukazuje archetyp kobiety – zawsze relacyjnej, zawsze oddający siebie. Kawałek po kawałku...

15 **Matkość**, kolaż (zdjęcia i akryl na papierze), 2020
Pierwszy kolaż z cyklu **Matkość**.

W nas – matkach – mieszają się ciągle: strach, śmieszność i determinacja. Bycie matką to także zaciśnięte zęby, wściekłość z powodu utraconej rzeczywistości oraz miłość silniejsza niż śmierć.

16 Album **Contemporary Japanese Architects. Taschen** Moniki F.

Ten album był i jest inspiracją dla Moniki przez wszystkie lata jej pracy zawodowej.

Jest to osobisty przedmiot bohaterki, przekazany na wystawę jako element towarzyszący jej historii.

17 Tekst Edwarda Stachury *Życie to nie teatr* przekazany przez Monikę S.

Ważny dla Moniki tekst, napisany odręcznie.

18 Film/zdjęcia z procesu tatuowania
miejsce: Studio tatuażu Chocolate Cherries Tatoo w Cieszynie, 2022

Dokumentacja spotkania wszystkich uczestniczek projektu w studiu tatu-
ażu. Agula Swoboda: „Był to dzień pełen emocji i niesamowitej energii.
Wtedy spotkałyśmy się po raz pierwszy wszystkie razem. W ciągu jednego
dnia powstało sześć tatuży. Towarzyszyły nam rozmowy oraz wspólne
dzielenie się posiłkiem”.

II Małgorzata Goliszewska, Dorota Hadrian, Patrycja
Orzechowska. *Musiałam sama stać się słońcem*
kuratorki: Agata Cukierska, Katarzyna Kalina

SALA 1 PRZEDPOKÓJ

Patrycja Orzechowska
Przedpokój z widokiem

Amerykański filozof Graham Harman w swojej książce *Object-Oriented Ontology. A New Theory of Everything* unieważnia samozwańczą uprzy-
wilejowaną pozycję człowieka wobec innych nie-ludzkich bytów. Filozof
stawia tym samym obiekty stworzone zarówno ludzką ręką, jak i siłami
natury; te realne i te fikcyjne w jednej linii z człowiekiem, jako jednym
z wielu przedmiotów. A są nimi według niego także niematerialne myśli,
historie, opowieści, a właściwie wszystko, co istnieje. W koncepcji filo-
zofa człowiek traci swoją wyjątkowość, przedmioty wyzwala się spod
jego władzy, zyskując własną autonomię. Harman porzuca ich codzienny,
związany z ludzkim losem byt, próbując śledzić ich ukrytą spekulatywną
rzeczywistość.

W przedpokoju – miejscu przejścia, pomieszczeniu pomiędzy – spoty-
ka się kilka przedmiotów o różnym pochodzeniu: rzeczy gotowe, rzeczy

znalezione, rzeczy pomyślane, rzeczy współtworzone przez nie-ludzkie
istoty... wszyscy zawieszani w czasie. Jesteśmy prześladowani przez prze-
szłość, ale też przez przyszłość. Ray Brassier twierdzi, że „zginęliśmy daw-
no temu w wyniku wybuchu słońca. Z tej przyszłości, w której nic już nie
istnieje patrzemy na naszą teraźniejszość, dzięki czemu możemy opraco-
wać zupełnie nowy sposób myślenia”.

19 Patrycja Orzechowska
bez tytułu (jaja), 2022
ceramika

20 Patrycja Orzechowska
Kura, królik, człowiek, 2020
obiekt (ceramika, sklejka, papier-mâché, folia aluminiowa, fotografia)

21 Patrycja Orzechowska
bez tytułu (szmata), 2020
ready makes + ceramika

22 Patrycja Orzechowska
bez tytułu (koszula), 2016
ready makes (tkanina, pszczeli wosk, stal, rdza)

23 Patrycja Orzechowska
ZEITGEIST MMXXI kalendarz na nowe stare czasy, 2020
kolaże

ZEITGEIST: kalendarz na nowe stare czasy jest serią trzynastu kolaży
powstałych na bazie fotografii z książki Paula Jsenfelsa *Gymnastik als
Lebensfreude [Gimnastyka jako radość życia]* (1926), przedstawiających
uczennice sopockiej szkoły gimnastycznej [*Gymnasticschule*]. Dzięki pracy
z materiałem archiwalnym artystka może postawić się w sytuacji narra-
tora historii, odwrócić intencje obrazów korzystając ze strategii cytowania,
zawłaszczania i przechwytywania. Archiwalne fotografie przedstawiające
młode kobiety i dzieci zanurzone w rytualnym tańcu ku czci ziemi, wody
i powietrza, w nadbudowanej przez artystkę wielowarstwowej narracji stają
się choreografiami w duchu ekofeministycznego zaangażowania. Głównymi
bohaterkami kart z kalendarza są kobiety, dzieci i natura, połączone

w jednej sieci narracyjnej; natura fotografowana z subtelnymi interwencjami w jej delikatną tkankę, „mikrozbrodnie” ciągle na niej dokonywane, ale też kobiece kręgi mocy, siły nadprzyrodzone i dzieci spoglądające na przeszłe pokolenia. Cykliczność czasu akcentuje forma kalendarza, który w 2021 roku ma taki sam układ jak w 1926 – roku wydania książki Jsenfelsa.

Praca ZEITGEIST XXMMI została zrealizowana dzięki Stypendium Kulturalnemu Miasta Gdańska 2020.

24 Patrycja Orzechowska
Ikebana, 2018

instalacja (żeliwo, rdza, guma, plastik, miedź, stal, szkło zbrojone, farba)

SALA 2 WIDOK

25 Patrycja Orzechowska
Retrogradacja, 2018

instalacja świetlna (izolatory ceramiczne, metal, szkło, ceramika)

Retrogradacja jest pojęciem funkcjonującym w astronomii i oznacza ruch ciała niebieskiego poruszającego się po orbicie w kierunku przeciwnym niż większość ciał w danym układzie słonecznym. Ruch wsteczny jest jednak ruchem pozornym, bowiem powstaje w wyniku złudzenia optycznego. Gra słów, w której pierwszy człon wskazuje na retro-futurystyczne spojrzenie, a drugi ma związek z moją zbieraczą naturą, pochwałą materialności i życiem wśród przedmiotów. *Retrogradacja* jest fantazją o świecie bez ludzi, w którym główną rolę grają artefakty stworzone ludzką ręką. Konstelacja kilkunastu ceramiczno-szklanych obiektów świetlnych jest reinkarnacją przedmiotów wyciągniętych ze śmietnika cywilizacji. Lamy przybierają kształt totemicznych słupów – zakończonych kulami światła – na które nanizane są ceramiczne korale: izolatorów, głów i talerzy. Głowy o wielu obliczach zwróconych w cztery strony świata przejawiają zarówno cechy ludzkie, jak i zwierzęce oraz roślinne. Totemy wywodzące się z porządków kosmicznego i plemiennego strzegą granic postapokaliptycznych krańców świata.

tekst Joanna Kobyłt & Patrycja Orzechowska

SALA 3 POKÓJ DZIECIĘCY

26 Dorota Hadrian
Struktura kryształu, 2017
rzeźba, stiuk cukrowo-akrylowy

Dorota Hadrian mierzy się z jednym z najistotniejszych przykładów rzeźby europejskiej – *Wilczycą kapitołińską. Lupa Capitolina*, brązowy odlew datowany tradycyjnie na czasy etruskie, a obecnie uważany za średniowieczną kopię zaginionego starożytnego oryginału, to totem republikańskiego Rzymu, a jednocześnie rzeźbiarska historia początków Miasta: portret mitycznej matki-wilczycy karmiącej Romulusa i Remusa.

Trzy postaciowa kompozycja, gdzie za Romulusa i Remusa artystka przedstawia własne dzieci, zaś rolę wilczycy odgrywa ona sama, staje się nie tylko jej autoportretem idealnym, chrystusowym, w wieku 33 lat, lecz także dyskursywną i subwersywną alegorią Polonii oraz matki-Polki. Sięgnięcie przez artystkę do wielkiego tematu narodowego ma też uzasadnienie autobiograficzne. To autoportret matki-artystki, który doskonale problematyzuje kwestię samodzielnego macierzyństwa połączonego z czynną praktyką artystyczną. Praca Hadrian wpisuje się w bogatą problematykę kobiecych – wizualnych i literackich – narracji o macierzyństwie, jak również w aktualny polski dyskurs polityczny, który coraz wyraźniej i coraz bardziej podaje kobiece ciała przymusowi biowładzy, upodabniając w karykaturalny sposób rzeczywistość społeczną do dystopii. Materiał, jakim posłużyła się artystka do stworzenia rzeźby to biały cukier, za którego pomocą udało się jej osiągnąć efekt przypominający szlachetny, wymieszany z pyłem marmurowym stiuk. Cukru używa jako przewrotnego symbolu ekonomicznej i patriarchalnej opresji. Z powodu braku pracowni, rzeźba została zrealizowana w kuchni artystki, miejscem postrzeganym stereotypowo jako naturalne królestwo matki-Polki, modelującej na kuchennym stole cukrowe róże na urodzinowym torcie. Słodczyz jest więc tylko pozorna.

SALA 4 SALA BALOWA

27 Dorota Hadrian, we współpracy z członkiniami klubów: Sosnowieckie Stowarzyszenie Amazonek „Życie” oraz Stowarzyszenie Wspólnota Amazonek „Nadzieja” w Chorzowie
Bal na 100 Amazonek, 2022, instalacja

Podczas pierwszego spotkania artystka oraz kuratorki rozmawiały z dziewczynami z klubów Amazonek o ich osobistych kobiecych doświadczeniach związanych z życiem po mastektomii.

Z rozmów wyłonił się obraz niezwykle wspólnoty kobiet, niejednokrotnie wykluczonych przez mężczyzn, często przewijał się temat odrzucenia partnerki z powodu „niedoskonałości” jej ciała dotkniętego chorobą. Jednak najsilniej wybrzmiały opowieści o podbudowującej wspólnotowości kobiet, siostrzeństwie, wzajemnym wsparciu, motywowaniu do działania.

20 lat temu kobiety w szpitalach najczęściej dowiadywały się od wolontariuszek mających podobne doświadczenia. Kobieta, która przeszła tę drogę była/jest najlepszym wsparciem i przewodniczką w chorobie.

W procesie zdrowienia niezwykle ważne jest pozytywne nastawienie. Dlatego tak istotne są wspólne obrzędy: świętowanie i wspólna zabawa. *Bal na sto Amazonek* pojawił się podczas jednej z opowieści. Dzięki finansowemu wsparciu darczyńców/darczyńcyń udało się zorganizować wspólny wyjazd z balem kostiumowym i muzyką na żywo dla setki Amazonek.

W przestrzeni CSW artystka postanowiła odtworzyć tę sytuację. W największym pokoju tworzy barokową salę balową – miejsce spotkań i wspólnej zabawy. Na wzór sal pałacowych, sala ma własny symboliczny program: zawierający postacie Amazonek, a w centrum popiersie kobiety po mastektomii – na wzór klasycznego popiersia antycznej bogini.

W trakcie wystawy widzowie i widzki będą mogli wykorzystać salę balową na własne potrzeby, tańczyć spontanicznie, lub umawiać się na zorganizowane spotkania taneczne w większej grupie.

SALA 5 SYPIALNIA

28

Małgorzata Goliszewska

Byłam jadem grzechotnika, teraz jestem mlekiem królika

Przestrzeń Małgorzaty Goliszewskiej to sypialnia – miejsce odpoczynku, rekonwalescencji, sekretów i marzeń. Miejsce bliskości i wyjątkowo dotkliwej samotności. Autorka wpuszcza widza w świat wyalienowanej kobiety sukcesu w kryzysie, zarówno zdrowotnym jak i emocjonalnym. Według artystki zarówno chorowanie, jak i zdrowienie tych sfer musi iść

w parze. Towarzyszymy jej w żmudnym procesie leczenia, wypełnionym gestami, rytuałami, różnymi substancjami i przedmiotami leczniczymi. Homeopatia, Totalna Biologia, hipnoterapia, praktyki religijne i internetowy coaching składają się na mozaikę tworzącą tę przestrzeń.

współorganizator



sponsorzy



MODENA



PRAVDA
V Ó D K A



Honorowy Patronat
Starosty
Cieszyńskiego
Mieczysława Szczurka



patronat medialny

wysokieobcasy.pl

GAZETA
wyborcza